



Otoczony zastępami niebios

Lekcja z 2 Król. 6:8-23

„Albowiem aniołom swoim przykazał o tobie, aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich” – Psalm 91:11.

Gdy Syria wypowiedziała wojnę Izraelowi, najeźdźcy postanowili dotrzeć do izraelskiej armii rozlokowanej w górzystych terenach, lecz Bóg przez proroka Elizeusza przestrzegł Izraelitów. Kiedy jednak wydarzyło się to parę razy, król syryjski wysnuł wniosek, że między jego doradcami znajdowali się zdrajcy, lecz odpowiadano mu: Nie! Z pewnością Elizeusz ostrzega króla izraelskiego o twoich sekretnych zamiarach.

Dowiedziawszy się, że prorok mieszka w Dotanie, blisko granicy syryjskiej, król wysłał oddział wojska, by go pojmać. Przyszli w nocy. Sługa Elizeusza, wstawszy rychło zobaczył, że miasto było otoczone wojskiem. Przejęty obawą pobiegł do swojego mistrza, lecz ten, nie okazując lęku w obliczu tej wiadomości, odpowiedział: „Nie bój się, bo więcej ich z nami, niż z nimi”. Te słowa wydawały się dziwnie nieprawdziwe i dopiero gdy prorok modlił się za swym sługą o otwarcie jego oczu, zobaczył on w wizji aniołów, rydwany i konie, jako-by w ogniu.

Lekcją dla nas jest to, że tych, którzy są sługami Bożymi i gdziekolwiek znajdowaliby się w niebezpieczeństwie, moc Boża otacza jak potężna armia skuteczna w swym działaniu. Nowoczesne wynalazki i odkrycia coraz więcej objawiają nam tajemnice natury budząc nadzieję odkryć i wynalazków poza tymi, które już znamy. Ktokolwiek posiada znajomość bezdrutowej telegrafii, prześwietlenia itd., ten nie będzie miał trudności uwierzyć, że Wszechmocny Bóg może mieć tysiące sposobów i sił niewidzialnych dla człowieka, przez które On może sprawować wszystkie rzeczy według rady woli swojej.

ZATACZA OBÓZ ANIOŁ PAŃSKI OKOŁO TYCH, KTÓRZY SIĘ BOJĄ I WYRYWA ICH

Aniołowie są istotami wyższej rangi niż człowiek – istotami duchowymi, a nie cielesnymi jak my. „*Uczyniłeś człowieka mało mniejszym od aniołów*”. Pismo Św. oświadcza, że aniołowie są duchami usługującymi, którzy na posługę bywają posłani dla tych, którzy zbawienie odziedziczyć mają. Oni otaczają sługi Boże w tym znaczeniu, że Boskie przewody i moc są wszędzie i natychmiast gotowe do działania w takiej mierze, jaka potrzebna jest dla wykonania woli Bożej. Ten sam Bóg, którego wolą było, aby Eliasza uciek przed Jezabelą zarządził, by Elizeusz był specjalnie uchroniony.

Musimy jednak pamiętać, że są i upadli aniołowie, zwani „*złymi duchami*” i że czekają oni na to, aby usidlić, podejść ludzkość przez media, jasnowidzenia, stukania czy inne rzeczy nie mające racjonalnego wytłumaczenia. Lud Boży został przestrzeżony przed nimi, lecz i sam ze swej strony powinien przestrzec świat przed wielkim niebezpieczeństwem, wynikającym z jakiegokolwiek styczności z upadłymi aniołami, ukazującymi się w postaci naszych zmarłych przyjaciół.

Wielu bywa zwiedzionych przez te złe duchy. To one właśnie są przyczyną różnych fałszywych doktryn i dotąd jeszcze nieustannie starają się usidlić ludzką wolę, a jeśli to możliwe, zdobyć także nad nią kontrolę przez obsesję (opętanie). Ciekawość jest jedną z głównych przynęt spirytyzmu.

Spirytyści bywają zwodzeni razem z mediami. Oni myślą, że rozmawiają z umarłymi. One przyznają się, że są „*złymi duchami*”, „*kłamiącymi duchami*”, tak jak podaje Biblia; lecz nie przyznają tego, iż wszystkie są złe. Faktem jest, iż złe duchy tylko częściowo poznały głębokość szatańskiej mocy i chytryści w tym względzie. Biblia wskazuje, że wkrótce, przy zakończeniu się tego wieku, nastąpi wielki czas ucisku, który w dużej mierze będzie spowodowany przez te złe duchy. Przeto powinnością tych, którzy wiedzą, jest przestrzeganie tych, którzy jeszcze nie rozumieją zaistniałej sytuacji.

OD DOTANU DO SAMARII

Gdy armia syryjska zbliżała się do Dotanu, Elizeusz ze swoim sługą wyszedł na jej spotkanie, modląc się, by Bóg dotknął żołnierzy ślepotą. Oni nie byli w rzeczywistości oślepieni, lecz jakby zahipnotyzowani. Niewątpliwie hipnoza ma pewną moc, ponieważ jednak zniewala ona wolę drugich, żaden z ludu Bożego nie powinien mieć z nią nic do czynienia. Wyjątek stanowi przypadek Elizeusza, który był specjalnie upoważniony przez Boga. Elizeusz spotkał syryjskich wysłanników i powiedział, że zna tego męża, którego szukają i że on zaprowadzi ich do niego do drugiego miasta, jeżeli pójdą za nim. Po paru milach drogi wprowadził ich do stołecznego miasta, Samarii. Tam Syryjczycy zostali otoczeni przez armię Izraela, z królem na czele i Elizeusz znów modlił się, a hipnotyczne odurzenie znikło. Wtedy żołnierze zobaczyli, iż są więźniami, a prorok ich oszukał. Według sugestii Elizeusza, król zgłosił im uciek i odesłał ich z powrotem do Syrii. Skutkiem takiego postępu było to, że przez długi czas nie notowano dalszych najazdów wojsk syryjskich na Palestynę.



Gdy król izraelski ujrzał wojsko syryjskie zapytał Elizeusza, czy ma go zabić. Na to pytanie prorok odpowiedział: „*Gdybyś je był pojmał z narażeniem własnego życia, nie zabiłbyś ich. Teraz zaś widząc, że opatrność Boża postawiła ich tam, gdzie są, uważaj ich za swoich gości i obejdz się z nimi uprzejmie*”. Pomyślmy tylko jak wielu nieprzyjaciół mogłoby być pozyskanych przez uprzejme potraktowanie, a ilu mogłoby stać się rozgoryczonych przez coś, co byłoby uważane za sprawiedliwe potraktowanie! Miłość jest, pomimo wszystko, tą wielką przewyższającą mocą – miłość jest największą rzeczą na świecie. Jest to miłość Boża, przewyższająca wszelką miłość, która ujmuje nas i pociąga nas do Boga.

STOSUNKOWO NIEWIELU POZNAŁO MIŁOŚĆ BOŻĄ

Jedynie poświęcony lud Boży poznał Jego miłość i to bardzo niedoskonale. Taktyką szatana i zastępów jego demonów przez całe wieki było to, by zaślepić cały świat i również, na ile to możliwe, lud Boży odnośnie prawdziwego charakteru Bożego. Przez przekręcanie Pisma Św. i niektóre interpolacje (wstawianie do tekstu wyrazów, zwrotów, których on pierwotnie nie zawierał – dop. tłum.), przez błędne przetłumaczenia, siły szatańskie zdołały w zadziwiającym stopniu przedstawić światłość za ciemność, a ciemność za światłość. Dziś jeszcze okazuje się to w wyznaniach wiary (kredo) wszystkich denominacji w większym lub mniejszym

stopniu.

Sto lub więcej lat temu, gdy silniej trzymano się wierzeń niż w czasach dzisiejszych, skutek tego był bardzo demoralizujący. Dobrzy skądinąd mężczyźni i niewiasty ulegli zwodniczości tych wierzeń, torturowali jedni drugich okropnymi sposobami, często na śmierć. Możliwe, iż ich serca nie były wiele gorsze od naszych, lecz ich głowy były bardziej omamione. Wierząc w doktrynę o wiecznych mękach, itd., starali się naśladować to błędne pojęcie o Boskim charakterze i sposobie Jego postępowania.

Starajmy się coraz więcej i więcej poznawać i oceniać Boską miłość, która przechodzi wszelkie wyrozumienie. Coraz więcej i więcej oceniamy długość i szerokość, wysokość i głębokość miłości Bożej. Skoncentrujmy nasze myśli, naszą uwagę na Słowie Bożym. Starajmy się korzystać z najstarszych manuskryptów i najlepszych tłumaczeń, żebyśmy nie byli zwiedzeni, lecz ze zrozumieniem oceniali tę miłość Bożą, zupełnie współpracując z Jego sprawiedliwością, mądrością i mocą, a wszystkie współdziałające obecnie dla ubłogosławienia świętych niebiańskim zbawieniem. Miejmy mocną nadzieję, że ona z czasem ubłogosławi ludzkość przez nasienie Abrahamowe (Gal. 3:29).

Watch Tower 1911-4769/S-1973-5-74/.

R-4769 (1911 r.)

„Straż”